

Rekolekcje lato 2024

DUCH DZIEŁA – DUCH DZIECIĘCTWA

Powołałem was, by świat w tym duchu odrodzić (D.2572)

„Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec.

Ja *pragnęcemu dam* darmo pić ze źródła wody życia...” (Ap 21,6b).

...teraz Ja Sam chcę wam dać... Moją królewską szatę dziecięctwa... (por. D.2582)

WPROWADZENIE

<...beze Mnie nic nie możecie uczynić> (por. J 15,5).

Te słowa Pana Jezusa, adresowane do każdego Jego ucznia, mówią o konieczności zjednoczenia z Nim. Bez trwania w jedności z Nim nie można przynosić żadnych dobrych owoców.

Odnosi się to w szczególny sposób do dzieła Rodziny, bo to Pan ją powołał i On chce nią kierować (por. D.2636).

I On może nas wyprowadzić z przeżywanych trudności, jeśli całym sercem zwrócimy się do Niego o pomoc

Ks. Walerian Porankiewicz (Ojciec Duchowny RSMU w latach 1947-1970) tak scharakteryzował Rodzinę i jej cel w liście do Ludki: *<Jest to zespół ludzi, który żyjąc wśród świata, zjednoczeni między sobą nadprzyrodzoną miłością rodzinną, tworzą rodzinę Bożą, a zarazem armię karną dusz, które bezgranicznie oddają się Bogu jako dzieci, świadome swej słabości i nic nie liczące na siebie... A ideą zespołu: jest pozwolić Bogu działać. Bóg jest bowiem tylko zdolny wykonać te wszystkie zadania; potrzeba Mu tylko dusz, które by pozwoliły przez nie działać>*.

Dlatego tematyka rekolekcji, dotycząca naszego charyzmatu - całkowitego oddania się Bogu przez ręce Maryi na ofiarę zadośćuczynienia i na narzędzie Jego działania, podkreśla konieczność odnowy ducha Bożego dziecięctwa. W tym zawiera się dziecięce i ufne oddanie Bogu na ślepo, które pozwala Jemu prowadzić nas z chwili na chwilę. Pan Jezus chce nas wprowadzić w głębię oddania w Rodzinie Jego Serca, abyśmy chcieli całkowicie oprzeć się w życiu na Bogu i Jego słowie, bo dopiero wtedy będziemy mogli być Jego narzędziami dla ratowania dusz.

Tematyka poszczególnych dni rekolekcyjnych:

1. (sobota) Powołani do odrodzenia świata w duchu dziecięctwa - duchu Dzieła
2. (niedziela) Dzieciństwo to ziemia obiecana ludzkości, to prawdziwie nowy ląd.
3. (poniedziałek) Chcę was przemienić, bo chcę was użyć do przemienienia świata
4. (wtorek) Przed wami wielka praca
5. (środa) Ślepe oddanie i wierność w służbie zbawienia
6. (czwartek) Bóg należy całkowicie do oddanych Mu we wszystkim dzieci
7. (piątek) Dzieci Moje, już dziś na służbie i pod rozkazami Mymi

Materiały rekolekcyjne w każdym dniu zaczynają się od słów z Pisma świętego oraz krótkiego tekstu z Katechizmu Kościoła Katolickiego, odnoszącego się do tych słów z Ewangelii. Słowa te wprowadzają nas w treść przygotowanych do rozważania fragmentów Dialogów, z których czerpiemy istotę naszego powołania. Trzeba je odczytywać jako słowa Miłości, które zostały skierowane do nas za pośrednictwem naszej Założycielki. Nie mają one wzbudzać w nas lęku i poczucia winy, ale dawać Boże światło i tak przemienić nasze życie, aby podobało się one Panu Bogu. Uzpełnieniem mają być przytoczone nauki Ojców Rodziny (ks. Waleriana Porankiewicza i ks. Aleksandra Woźnego). Materiały rekolekcyjne, stanowią tylko pewną pomoc do osobistego spotkania z Bogiem w swym sercu, w którym dzięki łasce, rodzi się pełne zaufania ślepe zawierzenie i oddanie się Miłości. Niech miłość Pana Jezusa i Matki tej Miłości - w tym błogosławionym czasie rekolekcji - nas obficie napełni.

Sobota POWOŁANI DO ODRODZENIA ŚWIATA W DUCHU DZIECIĘTWA - DUCHU DZIEŁA

„Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej...” (Łk 1,46b-48a).

W Maryi Duch Święty objawia Syna Ojca, który staje się Synem Dziewicy. Ona... pokazuje Słowo w uniżeniu Jego Ciała i pozwala Go poznać ubogim i pierwocinom narodów (KKK 724).

Duch Dzieła – duch dziecięstwa. Uczyłem cię, nauczyłem was, przez ciebie mówiąc przez lata. Powinniście wiedzieć. Wszelako dziś nie wszyscy mają jasne na to spojrzenie. Powołałem was, by świat w tym duchu odrodzić. Wy więc, pierwociny tego zdobywczego Dzieła, mieć i rozumieć tego ducha musicie (D.2572).

Czy wy wiecie, jak wielką łaską jest to, że jesteście dziećmi prawdziwego Kościoła, że należycie do owczarni Pana? Jezus, jak dobry Pasterz, który was pasie na Swych pastwiskach, a wy, jak Jego małe jagniątko, możecie zawsze przybiegać, by przytulić się do Jego kolan, by dać się wziąć na ręce Jezusowi... (D.2063)

Bóg zgotował odrodzenie staczającemu się w przepaść świata – odrodzenie przez Maryję, a że jestem Królową waszego narodu, więc z was, z Polski, wyjdzie odrodzenie dla ginącego świata, a was wybrał Bóg na pierwociny tego odrodzenia. Jakże czystymi, jak świętymi mieć was pragniemy, jak ślepo oddanymi Ojcu Niebieskiemu, Duchowi-Miłości, Jezusowi i Mnie, Matce waszej i Jezusowej (D.2065).

Ks. Aleksander Woźny - z książki: Rozważania część czwarta:

Czy Matka Boża jest dobrą wychowawczynią? Tak, bo to przecież Ona wychowała Pana Jezusa. Pan Jezus poddał się zupełnie Jej wpływowi, z miłością wykonywał Jej polecenia, był Jej posłuszny... Matka Boża będzie nas tak wychowywać, jak wychowywała Pana Jezusa, jeżeli się Jej całkiem poddamy. Musimy mieć zaufanie, że i nami dobrze pokieruje, weźmie całkowitą odpowiedzialność za nasz rozwój wewnętrzny... Oddając się Matce Bożej, aby dusze zbawić, nie myślimy już o sobie, tylko o tym, o czym Ona myśli. Przez oddanie się Najświętszej Maryi Pannie zostaje podcięty korzeń grzechu miłości własnej. Gdy opuścisz siebie, „wyjdiesz” z twej duszy, przyjdzie do niej Pan Jezus i wówczas chętnie u ciebie zamieszka. Wtedy nie musisz już zajmować się twoimi poszczególnymi cnotami, gdyż Jego wpływ na ciebie jest bardzo silny. Jego wynikiem jest harmonijny rozwój wszystkich cnót, nawet tej, którą jako przeciwstawienie twojej głównej wadzie najtrudniej zdobyć. To, co pod wpływem tej wady czynisz, Najświętsza Maryja Panna obróci na twoje dobro.

Niedziela DZIECIĘTWO TO ZIEMIA OBIECANA LUDZKOŚCI, TO PRAWDZIWIE NOWY ŁĄD

„Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie” (Mt 11,25b-26)

Wzruszenie Jezusa: „*Tak Ojcze!*” wyraża głębię Jego serca, Jego przyłgnięcie do „tego, co podobało się Ojcu”, jak echo „*Fiat*” Jego Matki podczas Jego poczęcia i jak zapowiedź tego, co sam powie w godzinie swojej agonii (KKK 2603).

Dzieciństwo to ziemia obiecana ludzkości, to prawdziwie nowy łąd... i trzeba wam zapomnieć o starej ziemi z jej prawami, jej teologią osobistego wysiłku człowieka, któremu Ja pomagam; Ja teraz prowadził będę, a wasi mistrzowie i kierownicy mają was podprowadzić do Mnie, nauczyć ślepej ufności, pomóc otworzyć wam dusze na Moje działanie i pilnować, by Mi własne działanie wasze nie przeszkadzało. Gasić ducha bojaźni, a zapalać ducha miłości i dziecięcej, absolutnej ufności. Wy sami tego nie umiecie jeszcze – prawie wszyscy. Pozwólcie Mi was tego nauczyć (D.2581).

Myślisz i nie rozumiesz, czemu przekreślam teologię przeszłości. Nie przekreślam, Ludko, a doskonałą. Tamta dobra była, ale nie była teologią wielkich czasów ostatnich, była szatą pracowicie przez was dzianą, w czym pomagałem; teraz Ja Sam chcę wam dać szatę – Moją królewską szatę dzieciństwa, bo Ja jako człowiek byłem tylko oddanym dzieckiem Swego Ojca, posłusznym Mu we wszystkim, kierowanym przez Jego natchnienia. To Moja droga i pora, byście na nią weszli... (D.2582)

Ks. Aleksander Woźny - z książki: *Matko która nas znasz:*

Praktycznie biorąc, wiara dziecięca jest czymś szerszym i większym niż wiara teologa. Oczywiście, że teolog może być równocześnie „małym dzieckiem”, ale gdybyśmy patrzyli na niego w oderwaniu od małej drogi, można by powiedzieć, że teolog wierzy tylko w to, co zrozumiał, że jest objawione. Ale oprócz tego powinien chcieć wierzyć w to wszystko, co Bóg objawił, choć on jeszcze tego nie rozumiał. To jest możliwe na tej podstawie, że chce być wobec Boga jak dziecko. Taka znajomość Boga przez wiarę jest możliwa dla każdego i ona w gruncie rzeczy jest szersza, bo jestem gotów przyjąć zawsze wszystkie podane mi prawdy o Bogu, chociaż ich jeszcze nie zgłębiłem i nie rozumiem.

Poniedziałek CHCĘ WAS PRZEMIENIĆ, BO CHCĘ WAS UŻYĆ DO PRZEMIENIENIA ŚWIATA

„Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc unieży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim” (Mt 18,3-4).

Stać się dzieckiem wobec Boga - to warunek wejścia do Królestwa. W tym celu trzeba się unieżyć, stać się małym; co więcej, trzeba <się powtórnie narodzić... z Boga> (por. J 3,7; J 1,13), by <się stać dzieckiem Bożym> (J 1,12 w KKK 526). -

Musicie się przemienić, jeśli was mam użyć do przemienienia świata, a po to was przecież powołałem. Chcę was przemienić, ale bez was tego nie dokonam. A czy wy wiecie, że wy, właśnie wy, najmłodsze dzieci wszechświata, jesteście powołani do współpracy ze Mną w zbawieniu wszystkich duchów żyjących, które jeszcze zbawienia nie dostąpiły? Przez dzieci chcę bowiem zbawić świat, cały świat duchów stworzonych, przez najmniejsze dzieci Mego wszechświata – nie tylko was, nie tylko Ziemię, [ale] cały świat, dzieci Moje, najmniejsze z dzieci Moich we wszechświecie. Bo światu nie zbawią wielcy i Ziemi nie zbawią ze Mną wielcy, ale mali, pokorni i cisi, niewinni i ufni – niewinnością i ufnością dziecka małego (D.2886).

Czy rozumiecie, czemu wam, gromadko Moja wybrana, wybrałem drogę dzieciństwa, ten jedyny klucz do doskonałości i nieba? Nie wy jedni staniecie ze Mną i przy Mnie w dziele Przemienienia świata, ale wam dano poznać tę drogę dzieciństwa i kapłaństwa Chrystusowego, najkrótszą i najdoskonalszą, byście ją innym wskazywali, ucząc i dając im przykład życia dziecka Bożego. Dałem wam, wskazując tę drogę, skarb wielki, bezcenny, byście przezeń mogli wejść w Moje dzieło odkupienia świata (D.2887).

Święto Przemienienia, a zarazem święto Mej Matki (pierwsza sobota miesiąca). To symbol prawdy, że przez Nią wiedzie droga do przemienienia was i całego świata... (D.2888)

Ks. Aleksander Woźny - z książki: Matko, która nas znasz

Pierwszą podstawową prawdą jest dobroć Boga jako prawdziwego naszego Ojca. Ta dobroć czynna, udzielająca się nam, nazywa się miłością. Bóg jest miłością, tzn. dobrocią udzielającą się. Droga dzieciństwa polega właśnie na wyprowadzeniu pełnej konsekwencji z tych dwóch prawd. Jeżeli mianowicie my z siebie nic nie możemy, ale mamy takiego Ojca, który wszystko może i chce nam udzielić, bo nas kocha, to najstuszniejszą rzeczą jest, by w poczuciu swej nicości i nędzy, z wiarą we wszechmocną dobroć Boga, naszego Ojca jak dzieci oddać się Jemu, aby On nami się zajął i poprowadził nas do zamierzonej przez siebie świętości.

Druga prawda na drodze dzieciństwa to pewność, że jestem niczym, że jestem zupełnie od Boga zależny, nie tylko pod względem materialnym, ale przede wszystkim pod względem duchowym. Jeśli coś mogę zrozumieć, to tylko dzięki pomocy Bożej albo w sposób przyrodzony, albo przez łaskę, przez działanie Ducha Świętego. Tylko to mogę zrozumieć, co mi Pan Bóg zrozumieć pozwoli. Sam z siebie byłbym zupełnie ciemny, wahający się. ... Bez łaski Bożej nie możemy nawet niczego dobrego pragnąć, nasza wola bowiem nie jest sama z siebie zdolna do niczego dobrego. Chodzi tylko o to, byśmy chcieli zawsze tego, czego chce Bóg.

Wtorek PRZED WAMI WIELKA PRACA

I mówił: „*Abba, Ojczy*, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie!”(Mk 14,36)

Jezus staje się posłusznym aż do śmierci; modli się: <Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich...> (Mt 26,39). Wyraża w ten sposób przerażenie, jakie śmierć wywołuje w Jego ludzkiej naturze... Jezus, zgadzając się w swojej ludzkiej woli, by wypełniła się wola Ojca, przyjmuje swoją śmierć jako śmierć odkupieńczą (por. KKK 612).

Chcę wam, dzieci, wskazać jedyną, a jakże prostą tajemnicę dojścia do szczytu wam przeznaczanego powołania. Przed wami wielka praca i jedyna, bezustanna praca was, duchów wolnych, władających i posiadających na własność swoją – wolną wolę. Macie jej użyć, ale nie do wysiłków realizowania własnych, chociażby najdoskonalszych na miarę ludzką, celów. Wasza ogromna praca, wysiłek, wasza miłość – mają być skierowane jedynie i wyłącznie na oddanie Mi i oddawanie bezustanne waszej woli, tej jedynej własności waszej, by ją uczynić doskonałą i prawdziwie wolną. Wysiłek, by poddać ją tak doskonale woli Bożej, by była tylko jej narzędziem, jak Ja to czyniłem, żyjąc jako wasz Brat na ziemi. Akt całkowitego i bez reszty oddania Mi swej woli jest warunkiem waszego przemienienia, a przez was przemienienia świata (D.2890).

Wy w ogóle nie jesteście zdolni do odkupienia świata, a możecie to uczynić jedynie przez włączenie się całkowite w Moje dzieło Odkupienia: tylko mocą Mych zasług, tylko we Mnie, ze Mną i przeze Mnie możecie się stać współpracownikami w Moim odkupieniu. Gdy się włączycie całkowicie, cali i bez reszty, prawdziwie mieć będziecie część w odkupieniu świata przez Jezusa Chrystusa (D.2893).

...Dlatego musicie wolę swą oddać woli Odkupiciela, który was weźmie za narzędzia odkupienia świata, posługując się wami według Swych zamiarów, a wola wasza doskonale posłuszna, włączona zostanie do planów Bożych i z Bogiem współpracować będzie (D.2894).

Ks. Aleksander Woźny - z książki: Matko, która nas znasz

To jest właściwie ciągłe, coraz doskonalsze oddawanie się Panu Bogu. Doskonałość tego oddania nie polega na tym, że człowiek jest zdolny czynić jakieś wielkie rzeczy. Ta zdolność pochodzi od Boga. Jeśli Pan Bóg każe wykonywać komuś wielkie rzeczy, będzie wykonywał wielkie rzeczy, jeśli każe mu robić małe rzeczy, będzie robił małe. Postęp na drodze dziecięstwa polega w gruncie rzeczy na tym, że człowiek robi się coraz mniejszy, rozumie, że sam z siebie nic nie może i dlatego jest zdolny coraz więcej od Boga przyjmować. Nie chce robić nic sam, a to, co mu Pan Bóg każe, chce wykonywać jak najdoskonalej.

Gdybyśmy chcieli sprecyzować, na czym polega nasze ufnie oddanie się Bogu, moglibyśmy powiedzieć, że na pragnieniu, by coraz bardziej poddawać Mu nasz rozum przez żywą wiarę, byśmy zaczęli tak myśleć, jak Bóg sobie życzy. Pragnienie, by Bóg tak uformował naszą wolę, byśmy chcieli zawsze robić to, czego Bóg chce, a czego może teraz nie umiemy jeszcze zrobić... Ale to może się dokonać tylko na podstawie głębokiej wiary i ufności w dobroć i miłość Boga. Tylko wtedy w sposób dziecięcy będziemy mogli coraz lepiej oddawać się Bogu.

Środa ŚLEPE ODDANIE I WIERNOŚĆ W SŁUŻBIE ZBAWIENIA

Potem mówił do wszystkich: „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9,23).

Jezus powołuje swoich uczniów do wzięcia swojego krzyża i naśladowania Go, ponieważ cierpiął za wszystkich i zostawił nam wzór, abyśmy szli za Nim Jego śladami (por. KKK 618).

Na waszym ślepym oddaniu i wierności w najmniejszych, jak i największych sprawach budować mogę (D.2259).

Bóg musi być pewien, że Mu nigdy niczego nie odmówicie, że w niczym nie zechciecie pokrzyżować Jego woli. A gdy ją tak całkowicie wykonacie, jak oddane z bezgraniczną ufnością woli Ojca dzieci, jak posłuszne i *bierne* w rękę Mistrza narzędzia, to spełnią się przez was cuda nawróceń. Tu zobaczycie niektóre tylko, a resztę, tę wielką rzeszę dusz, które bez waszej ofiary i oddania potępiłyby się, ukażę wam dopiero w wieczności (D.2260)..

Droga, królewska droga, którą wam wybrałem, niełatwa jest dla waszej zepsutej natury, dla woli, która według waszego ludzkiego *chcę* chce działać, dla nieoczyszczonej w was miłości ludzkiej, która swych celów szuka, swoje pragnienia chce zaspokoić. To wszystko musi w was być ukrzyżowane, byście iść mogli wyłącznie za łaską Moją. Więc, dzieci drogie, na początku jednego od was czekam, byście aktem całkowitego oddania Mi się wybrali drogę, dobrowolnie chcieli na nią wejść i być dalej po niej prowadzeni (D.2261).

To, czego Bóg od was na tej drodze żąda, to oddanie całkowite, ślepe, wierne. I to jest już bardzo wiele. Czujność wasza na świecie i wśród pokus wymaga wysiłku całej waszej woli, ciężkiego dla początkujących, a będącego słodkim nieraz odpoczynkiem dla tych, co dawno Mi się oddali i są prowadzeni jako ślepe dzieci po drogach znanych tylko ich Miłości (D.2264).

Ks. Walerian Porankiewicz - z nauk: O oddaniu się Bogu

Aby nasze oddanie było pełne, musi być ślepe. Mam się oddać jak ślepe i bezwolne narzędzie. Na czym polega ta ślepotą? Mam oddać Bogu swój rozum, umysł, wierząc, że odtąd Bóg weźmie go w swoje ręce, że myśli moje odtąd będą Jego myślami, bo odtąd On będzie mnie sobą wypełniał. Gdy sam zechcę coś zrozumieć, będę Mu tylko przeszkadzał, bo sam nie zdołam nigdy ogarnąć Jego planów. Być ślepym – to nie znaczy być nierozumnym, ale chcieć zrezygnować ze zrozumienia, dokąd mnie Bóg prowadzi i dlaczego.... Gdy po swojemu będę rozumiał, po swojemu będę działał, a wtedy będę tylko Bogu przeszkadzał. Każde zrozumienie Bożych planów przyjmijmy z wdzięcznością, ale dziękujmy również i wtedy, gdy Bóg zechce nas prowadzić na ślepo. Wtedy dopiero Bóg może zrealizować we mnie i przez mnie wszystkie swoje zamiary i plany. Takie oddanie na ślepo nie jest rzeczą łatwą, bo nasza natura chce zawsze choć trochę zrozumieć i tłumaczy: po to przecież mam rozum. Jak pogodzić ślepotę z rozsądkiem? Ja mam każdej chwili chcieć się kierować rozsądkiem, ale gdy coraz bardziej będę się oddawać, to Bóg będzie mnie tak prowadził, że mój rozsądek nie będzie miał nic do powiedzenia, będzie się gubił... Będą chwile, że nie będziemy mogli zrozumieć, co jest wolą Bożą, to czy tamto... Mam się wtedy ślepo oddać Bogu i zawierzyć, to On sam pokieruje. Cokolwiek wtedy zrobię, Bóg bierze za mnie odpowiedzialność... Wiem, komu zawierzyłem.

Czwartek BÓG NALEŻY CAŁKOWICIE DO ODDANYCH MU WE WSZYSTKIM DZIECI

Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję (J 15,13-14).

Podjmując w swoim ludzkim sercu miłość Ojca do ludzi, Jezus <do końca ich umiłował> (J 13,1), ponieważ <nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich> (J 15,13 w KKK 609).

On nas wszystkich poznał i ukochał w ofiarowaniu swego życia (por. KKK 616).

Oddanie Mu wszystkiego, co posiadacie lub posiadać możecie, i samych siebie, jest warunkiem zaślubin Boga z duszami waszymi – prawdziwego oddania się wam Boga na własność, bo Bóg należy tylko całkowicie do zupełnie ubogich i ogołconych ze wszystkich przywiązań stworzeń Swoich i do tych, którzy całe serce bez reszty, całą miłość dziecięcą Jemu oddały. Wtedy On nie daje się prześcignąć dziecku Swemu i też cały, z całą Miłością, Wszechmocą dziecku się Swemu oddaje (D.2389).

Tak więc trojkie śluby zakonne, których ducha wam nakazałem, mają jeden kształt posłuszeństwa, które leży w ślepym oddaniu woli Mojej, woli Miłości, Miłości Ukrzyżowanej i krzyżującej was z miłości – miłości Krzyża, na którym was krzyżuję, biorąc na Siebie na Golgocie całą gorycz waszej ofiary, wam zostawiając Miłość (D. 1720)

Posłuszeństwo wtedy dopiero będzie dobre i wedle myśli Mojej, jeśli będzie przez was wykonywane z miłością, bo wszystkie wasze śluby i cała reguła oparte są na miłości, i to miłości prawdziwej, i gdy jej zabraknie, wyschnie źródło waszego powołania i reguła stanie się zbiorem pustych słów; dlatego miłość jest pierwszym i najważniejszym waszym ślubem i wszystko inne sobą obejmuje, czyniąc powołanie wasze służbą Miłości-Bogu i Bogu w sercach ludzkich (D.2976).

Ojciec Porankiewicz – Nauka: Twoim powołaniem jest całkowite oddanie się Bogu w ślepym zaufaniu na wszystko.

Twoje powołanie ma polegać na oddaniu się Bogu ze ślepą ufnością na wszystko. To tak, jakby ci Pan Jezus powiedział: „Będiesz Mi narzędziem, nie pytaj do czego”. Masz więc oddać się Bogu całkowicie, bez reszty, godząc się, by On wybrał formę życia dla ciebie i by On zużył sobie twoje życie, do czego chce. Ty więc wyrzekasz się jakiegokolwiek własnego pragnienia. Dlaczego Bóg chce od ciebie całkowitego i bez reszty oddania się Jemu? Może te czasy, w których żyjesz, pomogą ci zrozumieć odpowiedź na to pytanie. Widzisz, do czego zaszedł dzisiejszy świat, i że z tego stanu niewiary i upadku moralnego może go uratować już tylko Bóg. Ale Bóg w swym nieskończonym miłosierdziu chce ten świat nie tylko uratować przed niechybną zgubą, ale także odrodzić i zbawić. Bóg jednak nie chce zbawiać ludzi bez ich współdziałania. Tak, jak Bóg każdego człowieka chce zbawić tylko przy jego z Nim współdziałaniu, podobnie i cały świat chce Bóg zbawić poprzez ludzi. To jest to wielkie powołanie każdego człowieka, że Bóg go dopuszcza do współdziałania z Nim w dziele zbawienia świata.

Piątek DZIECI MOJE, JUŻ DZIŚ NA SŁUŻBIE I POD ROZKAZAMI MYMI

Następnie rzekł do ucznia: „Oto, Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie (J 19,27).

Gdy modlimy się do Niej, wraz z Nią łączymy się z zamysłem Ojca, który posyła swego Syna dla zbawienia wszystkich ludzi. Podobnie jak umiłowany uczeń, przyjmujemy do siebie Matkę Jezusa, która stała się Matką wszystkich żyjących (KKK 2679).

Dzieci Moje, rycerzyki Moje już dziś na służbie i pod rozkazami Mymi. Czy nic wam nie będzie za trudne? Lęk przeszył twe serce. Nie lękajcie się, wszak Ja, Matka wasza, jestem waszym Wodzem i jestem waszą Matką. Musicie tego nauczyć się: nic nie działać, nic nie czynić, nie myśleć, nie chcieć inaczej niż przeze Mnie (D.2159).

A nie lękajcie się, dzieci, niczego, tylko stale biegnijcie do Mnie ze wszystkim, o wszystko pytajcie, przytulajcie się do Mnie, gdy ludzki lęk chwytać będzie wasze słabiutkie serca, wszak do Mnie należycie, jesteście dziećmi, które zawsze wesprę, umocnię i poratuję, ale bądźcie wiernymi w miłości i służbie Maryi; a tyle, dzieci, przez was mam dokonać (D.2160).

Dusze giną, zawieszane nad przepaścią piekła, pijane nienawiścią, zaślepione grzechem i ślepotą serc i dusz, jakby głuchych na słodki głos łaski – i nieczułych na wezwanie Miłości. My zdobędziemy te dusze i oddamy Jezusowi – za cenę waszego dziecięcego i ślepego oddania w służbie Maryi (D.2161).

Ks. Walerian Porankiewicz - Nasza Królowa

To jest nasza Matka. Prośmy, aby nasz stosunek do Niej zacieśnił się do ostatecznych granic, żeby Ona nas wychowywała, bo zdajemy sobie sprawę, że to są ideały, do których nam bardzo daleko jeszcze... . Ale Panu Jezusowi chodzi tylko o to, byśmy się oddali w Jej ręce, byśmy się zgodzili, aby Ona mogła nas wychować do tego, do czego On nas powołał. Mamy tylko w każdym poczuciu naszej nędzy zwracać się do Niej. Ona nasz wódz! Bóg woła nas do walki! Mamy pomóc Mu ratować ginący świat. Walka się toczy. Straszliwe spięcie dwóch potęg: obozu Boga i obozu szatana. Maryja jest wodzem, który od początku ma zapewnione zwycięstwo: „Ona zetrze głowę twoją...” Radośnie jest wiedzieć, że jakkolwiek by był ten bój, zwycięstwo jest zapewnione! Oddajmy Jej nasz Zakon, każdą sprawę, każdy dzień. To jest nasza Królowa! Królowa nieba i ziemi, której uległe są wszystkie moce, przed którą drży piekło, na której skinienie są wszystkie hufce Aniołów. Co za radość, naprawdę! Pamiętajmy o tym, ponawiajmy to szczególne oddanie się Jej za naszą Ojczyznę – Polskę. Bo tu chce Ona uczynić Swoje królestwo i stąd rozszerzać Swe panowanie nad całym światem. Cokolwiek będzie nas spotykało, bądźmy radośni, bo to dowód, że Ona przyjęła nasze ofiary i działa. Prośmy, by nas dalej prowadziła i zespoliła w miłości.